

Jan Maria Szymusiak

"Liber de divinis officiis", Ruperti Tuitiensis, Turnholti 1967 : [recenzja]

Collectanea Theologica 38/3, 209

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

torum (cf. *Contra Faustum* 22, 52—58). Zresztą „życie czynne” dla Augustyna to dzieła miłosierdzia (*Wyzn.* 13, 18, 22; *Serm.* 103, 4, 5; 104, 2, 3; 179, 3, 3) a „życie kontemplacyjne” to oglądanie Boga, jak to zaznacza tutaj w *De Sermone* w związku z szóstym błogostawieństwem.

Całe dzieło więc wykazuje strukturę teologiczną, i św. Augustyn nie wyklucza innych interpretacji, jak to lojalnie zanotował w ostatnich słowach swego dzieła: *Sed sive iste ordo in his considerandus sit sive aliquis alius, facienda sunt quae audivimus a Domino, si volumus aedificare super petram*. Jest to pod piórem największego teologa spekulatywnego chrześcijańskiej starożytności ostrzeżenie dla tych, którzy chcieliby podawać swoje ujęcia apodyktycznie.

Większość naszych uwag, zaczerpniętych z przedmowy wydawcy, nie wyczerpuje bogatego wstępu dzieła, który analizuje jeszcze źródła Augustyna i omawia tradycję literacką i rękopiśmienną. Cenne indeksy cytatów dzieła, znajdujących się u późniejszych Ojców aż do Bedy Czcigodnego włącznie, a nawet Hrabana Maura, uzupełniają to piękne wydanie, które mogłoby służyć za podstawę do nieistniejącego jeszcze przekładu polskiego.

KS. JAN M. SZYMUSIAK SJ, WARSZAWA

RUPERTI TUITIENSIS, *Liber de divinis officiis*. Edidit Hrabanus Haacke O.S.B., Turnholti 1967 (Corpus Christianorum, Continuatio mediaevalis VII).

Seria CC nie ogranicza się do autorów starożytnych. Ukazało się już kilkanaście tomów, zawierających dzieła późniejsze. W myśl Soborowej *Konstytucji o Liturgii* (nr 5 i 102) wydawca publikuje ten komentarz do Mszy św. i do roku liturgicznego, dzieło Roberta z Deutz, mnicha opactwa św. Wawrzyńca w Liège. Autor opublikował je w 1111 r. jako dzieło anonimowe, bo obawiał się, nie bezpodstawnie, że spotka się ono z niechęcią tych, którzy twierdzili, że „takie dzieło jest niepotrzebne”, skoro „dawni Ojcowie już dostatecznie na ten temat pisali”. Podobne krytyki przypomina Robert na wstępie do swojego komentarza do Reguły św. Benedykta (PL 170, 490—492) a Wilhelm z St. Thierry wyraził je w swojej *Epistola ad quemdam monachum qui de Corpore et Sanguine Domini scripserat* (PL 180, 341—346). Krytyki tego rodzaju nie straciły na czasie, słyszymy je nieomalże przy każdym dziele o Liturgii, chociaż nie wiele ich się ukazuje w języku polskim.

Pobudką autora do opublikowania swoich wykładów, wygłaszanych wobec młodych mnichów, była stale występująca u prawdziwych liturgistów troska, aby kapłani i wierni rozumieli to co czynią, ponieważ liturgia jest przede wszystkim czynem: *Sacramenta celebrare et causas eorum non intelligere quasi lingua loqui est et interpretationem nescire*. Mniej więcej w tym duchu sam św. Paweł krytykuje w Liście do Koryntian nadużycia w stosowaniu charyzmatu glossolalii. Celem zaś autora jest wyraźnie to samo, co określa *Konstytucja o Liturgii*, która twierdzi, że dzięki Liturgii wierni wyrażają w swym życiu samo misterium Chrystusa. Mówi on w Prologu swego dzieła, że chciałby pomóc ludziom w zrozumieniu znaków, zawierających całe to misterium. Wprawdzie jego symbolika często zakrawa na alegorię, czyli jest pre-intelektualizowana, ale duch, w jakim on ją uprawia, odpowiada dzisiejszym dążeniom do zrozumienia zawartości Liturgii. Stąd aktualność tego dzieła dla wszystkich, którzy szukają nowych dróg dla teologii praktycznej.

KS. JAN M. SZYMUSIAK SJ, WARSZAWA